



WIEŚCI KRASICZYŃSKIE

PISMO PARAFIALNE - NR 734-5 - Styczeń-Luty 2008



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MARCINA W KRASICZYŃSKIE
WYDAWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM GMINY W KRASICZYŃSKIE

„Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie...” J.18.37



*Jakaż to wielka nadzieja dla nas,
Gdy widzimy świętą Dziecinę złożoną
na sianie;
Tak delikatną, kruchą i bezbronną.
Tak delikatną jak nasza wiara.
Tak kruchą – jak nasza nadzieja.
Tak bezbronną jak nasza miłość.
I wyrósł Jezus po latach
Z kruchości niemowlęcia.
Ale jedno zachował,
To, o czym sam uczył:
Musicie stać się jako dzieci.
Pozostał ubogi i bezbronny w swej
Miłości
Od żłóbka w Betlejem po krzyż na
Kalwarii.*

**Dać na dół Jezusa w Betlejem
na żłobku tego lub inne jak
jakość słaba a z tego wyrastający
krzyż Jezusa albo tego Jezusa na
krzyżu.**



Kleryk Andrzej Zapółoch z naszej parafii z Mielnowa otrzymał szatę duchowną



Niepokalane Poczęcie NMP Rozdanie Medalików dzieciom klas II komunijnych.

Zwyczajem wielu parafii, również i u nas podczas porannych rorat w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP dzieci klas II otrzymały medaliki z wizerunkiem Matki Bożej (szkaplerze). Uroczystej Mszy św. przewodniczył i medaliki poświęcił ks. proboszcz W. Kałamarz a okolicznościową homilię poświęconą dogmatowi Niepokalanego Poczęcia NMP oraz na temat medalików wygłosił ks. katecheta B. Czarniecki. Dzieci z przejęciem całowały otrzymane medaliki, które będą ich znakiem przynależności do Jezusa i oddadzą ich w opiekę Maryii naszej Matki.



Również do naszej parafii, przyszedł Święty Mikołaj, obdarzając dzieci i młodzież ze służby liturgicznej i schół prezentami. Spotkanie z Mikołajem odbyło się wieczorem. Uczestniczyło w nim ok. 120 osób. Były to schole z Chołowic, Mielnowa, Korytnik, Tarnawiec i Krasiczyna oraz ministranci z tych kościołów. Prezenty otrzymali również księża i Siostry Zakonne. Widocznie i oni musieli być w tym roku grzeczni, bo nikomu św. Mikołaj nie wręczył różgi...

Mikołaj 6 XII 2007



Jasełka w Przedszkolu 2007

Czas po Bożym Narodzeniu w naszej tradycji wypełniają kolednicy. Chodzący po domach, wspólny śpiew kołęd, liczne przedstawienia Jasełek oraz różnorakie przeglądy a także opłatki różnych grup i stowarzyszeń oraz wizyta kołędowa. Spośród wielu różnorodnych sposobów przeżywania radości z narodzenia Bożej Dzieciny na szczególną uwagę zasługują Jasełka w wykonaniu dzieci z przedszkola SS. Służebniczek.

Każdego roku w naszym przedszkolu przygotowujemy Jasełka, aby dzieci mogły pogłębić wiedzę o życiu Jezusa i wiarę w niego a jednocześnie sprawić radość swoim najbliższym. Nasze tegoroczne Jasełka były zatytułowane „BOG SIĘ RODZI”

Na początku dzieci przywitały miłych gości; Księżę naszej parafii, siostrę przełożoną, która jest naszym drugim aniołem stróżem, bo dba o nas oraz naszych kochanych rodziców.

Następnie odegrały przedstawienie w 9 scenach:

1. Anioł odwiedza Maryję
2. Maryja pomaga Elżbiecie
3. Józef otwarty na Bożą wolę
4. Nie ma miejsca w gospodzie
5. Narodziny Jezusa
6. Pasterze w polu i przy nowonarodzonym



7. Przybycie Trzech Króli
8. Pokłon dzieci
9. Jezus błogosławi wszystkich

Na koniec wszyscy obecni połamali się opłatkiem i złożyli sobie życzenia.

Wszyscy z zachwytem i ze łzami w oczach przyglądali się grze małych aktorów, cieszyli się tym spektaklem naprawdę szczerze, pogłębiali swoją wiarę.

To była długa lekcja religii dla naszych dzieci „poprzez próby, objaśnianie im postaw, słów, sytuacji w jakiej znajdowali się osoby począwszy na Maryi a skończywszy na ludziach, dzieciach naszych czasów-



mogę od siebie dodać że dzieci już dziś wydają dobre owoce swojej wiary i niech te słowa staną się modlitwą by trwali przy Bogu do końca.... Każdy mógł poczuć się na nowo przedszkolakiem grającym swoją małą rolę w jasełkach przed Bożymi oczami, a potem z większą prostotą i spokojem powrócić do swych codziennych zajęć z innym nastawieniem, a jednocześnie zaangażować się w nie z nową energią i z miłością.

S.Urszula



NOWY KALENDARZ

– NOWY ROK

Patrz na wskazówki zegara. Mijają kolejne sekundy, minuty, godziny Czas nieubłaganie pędzi do przodu. Mamy Nowy -2008 rok. Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego dzielimy rok na 12 miesięcy, a tydzień liczy 7 dni? Skąd wzięły się ich nazwy? Rzecz jasna, kalendarz, jakim się dzisiaj posługujemy, nie wyłonił się z próżni w pewnym okresie dziejów, lecz jest wynikiem podjętych już w starożytności badań i wprowadzonych przez następne wieki zmian.



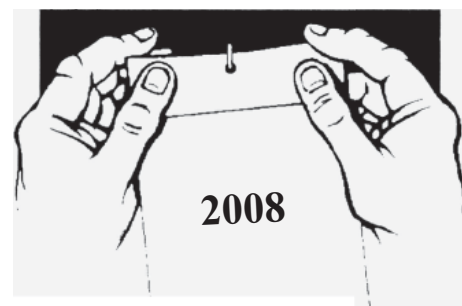
Zapewne wiesz, że podstawą podziału czasu stanowią ruchy ciał niebieskich, regularnie przebiegające i powtarzające się. Należą do nich: Obrót Ziemi dookoła swej osi, obieg księżyca wokół Słońca. Te właśnie ruchy stanowią punkt wyjścia do wyznaczenia podstawowych jednostek czasu: doby, miesiąca i roku. Obserwacją owych ruchów zajmowali się kapłani mieszkający w Starożytnej Mezopotamii, twórcy pierwszych kalendarzy. Im to zawdzięczamy siedmiodniowy tydzień i podział dnia na godziny (doba liczyła dwanaście godzin) i minuty wedle stosowanego ówczesnie systemu sześćdziesiątego. Twórcy cywilizacji starożytnego wschodu - Egipcjanie dzielą rok na 12 miesięcy, dobę zaś na 24 godziny. Więcej uwagi poświęcić należy kalendarzom rzymskim, które w sposób zasadniczy wpłynęły na stosowany obecnie kalendarz i nazewnictwo poszczególnych jego części. Rok rzymski składał się pierwotnie z 10 miesięcy Około 700 r. przed Chrystusem wprowadzono kalendarz oparty na roku księżycowym, rozpoczynający się 1 marca i podzielony na 12 miesięcy :Martius (od boga Marsa), Aprilis (nazwa pochodzenia etruskiego), Maius (od bogini Mai, matki Merkurego), Junius (od bogini

Junony), Quintilis (piąty), Sextilis (szósty), September (siódmy) October (dziesiąty), Januarius (od boga Janusa), Februarius (od święta oczyszczenia Februa). W II w. Przed Chrystusem początek roku zostaje przeniesiony na dzień 1 stycznia, co wiązało się z obejmowaniem stanowisk konsulów. (Nazewnictwo miesięcy nie uległo zmianie dlatego miesiące VII, VIII, IX, X, XI, XII noszą starą nazwę, odpowiadającą ich dawnej numeracji: Quintilis - piąty, ...December-dziesiąty). Przełomowa okazała się reforma Juliusza Cezara z 46 r. przed Chrystusem. Ustalała ona cztery letnie cykle, w których trzy lata liczą po 365 dni, a jeden -przestępny 366 dni. Siedem (I, III, V, VII, VIII, X, XII) z dwunastu miesięcy miało po 31 dni, cztery (IV, VI, IX, XI) 30 dni i jeden (II) 28. Pierwszym dniem roku miał być 1 stycznia. Reforma ta okazała się tak znakomita, że kalendarzem tym, poprawionym nieznacznie w 1576 r. (reforma papieża Grzegorza XIII), posługujemy się do dziś. Warto też wiedzieć, że sama nazwa kalendarz jest również pochodzenia rzymskiego. Łac. Calendarium, to księga dłużnicza bankierów rzymskich, którzy w kalendy (łac. Calendae -1 dzień miesiąca) wypłacali swym powiernikom odsetki. W ten sposób przez przyjęcie rzymskiego (juliańskiego) kalendarza, opartego na pochodzącym ze wschodu sześćdziesiątym systemie podziału czasu, możemy w pełni czuć się dziedzicami starożytności.

Powróćmy jeszcze do nazw miesięcy, które nie na darmo zostały wymienione. Należy dodać, że w I w. przed Chrystusem na część Juliusza Cezara i Oktawiana Augusta, zamieniono nazwy miesięcy ich narodzin: Quintilis na Julius i Sextilis na Augustus. Nazewnictwo to okazało się na tyle trwałe, że mimo upływu stuleci wiele europejskich krajów posługuje się nimi do dziś (np. ang. January od Januarius, February od Februarius, itd.) Oryginalnością na tym polu wykazali się Słowianie, u których nazwy miesięcy wiązały się pierwotnie ze stanem przyrody, zajęciami gospodarskimi. Tak mocno były zakorzenione, że nazwy łacińskie musiały im ulec. Stąd w naszym kalendarzu tak odmienne nazwy: styczeń (albo tycezeń, od tyk, które sporządzano), luty (od lodu skuwającego rzeki), marzec (od łac. Martius), kwiecień (od pierwszych pojawiających się po zimowych mrozach kwiatków), maj (od łac. Mauis), czerwiec (albo czyrwień - od owada czyrwia, lub czyrwca, którego poczwarka w tym czasie zbierano), lipiec (od kwitnięcia lipy), sierpień (os sierpa, którym posługiwano się w czasie żniw),

wrzesień (od kwitnących wrzosów), październik (od październicy - odpadków lnu lub konopii), listopad (od listu, tj. liścia, który wówczas opada), grudzień (od grudy zamrożonej ziemi).

Siedmiodniowy tydzień, jest najprawdopodobniej pochodzenia sumeryjsko-babilońskiego. Nie wiadomo, dlaczego liczy akurat 7 dni (może ze względu na przypisywanie tej liczbie magiczne właściwości?). Te właśnie miarę przyjęli Żydzi, czego wyrazem jest biblijny, siedmiodniowy tydzień (Bóg stwarzał świat właśnie tydzień) a od nich chrześcijanie. Starożytność klasyczna podziału tego nie stosowała. Grecy dzielili miesiąc na 3 dekady, a u rzymian, co 9 dzień był dniem targowym. Brakowało tu wszędzie stałego dnia odpoczynku, praca ustawała jedynie w okresie święta. Tydzień siedmiodniowy wprowadził w cesarstwie rzymskim cesarz Konstantyn Wielki w roku 321. Dopiero wtedy wprowadzone zostały nazwy poszczególnych jego dni. Warto przyjrzeć się im dokładniej: dies Solis (dzień Słońca), Lunae, Martis, Mercurii, Iovis, Veneris i Saturni - odnoszą się do znanych ówczesnie „planet” - Słońca, Księżyca, Marsa, Merkurego, Jowisza, Wenusy i Saturna. Nietrudno zauważyć, że wiele języków europejskich nazwy te przejęło (włoski: lunedì, martedì, itd., ang.: monday, saturday...), choć u większości z nich „dzień Słońca” został przemianowany na „dies Domini” (dzień Pański), aby podkreślić jego szczególny charakter.



Również w kwestii nazewnictwa dni tygodnia, Słowianie poszli odmienną drogą. Od misjonarzy niemieckich przejęli proste numerowanie dni tygodnia, z tym, że niedziela została przesunięta na jego koniec. Zasadę tę widzimy na przykładzie takich nazw jak: wtorek (dzień wtóry, czyli drugi), czwartek i piątek. Określenie środy przyjęliśmy od niemieckiego Mittwoch, oznaczającego środek tygodnia. Sobota zapożyczona została z kalendarza żydowskiego, a dokładnie od dnia szabatu. Nazwa niedzieli, inna niż chrześcijańska Dominica (Dzień Pański) pochodzi od zakazu pracy ręcznej (nie działaj—nie pracuj), poniedziałek jest zaś po prostu „dniem po niedzieli”.

Jak widać wiele czynników wpłynęło na postać kalendarza, którym dziś się posługujemy. Wieszając nowy kalendarz na rok 2008, warto to sobie uświadomić. Wszystkiego najlepszego...

Opr Ks. W. Kalamarz

Zakończenie roku kalendarzowego

– Fragmenty kazania ks. proboszcza

Jaki był miniony rok? Bracia i Siostry! Wspomnienie świętego Sylwestra I papieża kończy rok kalendarzowy. Koniec tego roku to dla jednych tradycyjna noc sylwestrowa upływająca na hucznych zabawach, dla innych chwile refleksji przed Bogiem nad nieublaganą, niszczącą siłą czasu i nad wiecznością, do której każdy z nas został powołany. Bo jak pisze Poetka w wierszu „Przemijanie”:

Szept zegara rozsypuje ciszę, zanim zginie w dalekich przestworzach. I nakłania do nowych przemyśleń, Jaką drogą i dokąd podążasz.

... W ostatni dzień roku zebraliśmy się w tej świątyni na modlitwie, aby wyrazić naszą radość i dziękczynienie dobremu Bogu. Najpierw za dar życia, że mogliśmy cieszyć się pięknem otaczającego świata i radować kolejnymi porami roku. W tym świecie, w którym dzieje się tyle różnych rzeczy, żyje Kościół Chrystusa.

Kłękamy z miłością i podziwem przed cudem rodzącego się życia. **W naszej parafii przyszło na świat w tym roku 35 (trzydzieści pięć) dzieci, które przyjęły sakrament chrztu i w ten to sposób stały się dziećmi Boga.** Przez troskę rodziców o dobre wychowanie, oparte na trwałych fundamentach wartości duchowych, ziarenko Bożego życia wyrosło w delikatny krzew wiary tak, iż inne dzieci mogły przyjąć po raz pierwszy Jezusa w Eucharystii w czasie I Komunii Świętej. Na początku drogi do dorosłego życia Kościół postawił kolejną ewangeliczną ofertę naszej młodzieży, jaką był **sakrament bierzmowania**, który przyjęli dziewczęta i chłopcy z trzecich klas gimnazjum w **liczbie 28**. Praca z młodzieżą i dla młodzieży to podstawowy obowiązek rodziców, nauczycieli i nas wszystkich. Pamiętajmy, że wychowujemy wszyscy. Brak zdecydowanej reakcji na zło może w bliższej lub dalszej przyszłości obrócić się boleśnie przeciwko nam. Nikt z nas nie może być tylko kibicem dobrych i złych zachowań młodych ludzi.

Dziękujemy dziś Bogu za młode rodziny, szczególnie te, które w minionym roku przyjęły sakrament małżeństwa, a w naszej parafii było ich 14, choć wszystkich ślubów było, 44 ale trzydzieści z uwagi na piękno naszego kościoła i Krasiczyński Zamek wybrało to miejsce na początek swojej drogi życiowej.. Na barkach tych młodych ludzi spoczęła przed Bogiem i społeczeństwem wielka odpowiedzialność za życie drugiego człowieka, jego wychowanie i za wiarę. Wszakże rodzina ma być domowym Kościołem, bo tylko tak może udźwignąć ciężar mądrej miłości wobec współmałżonka i dzieci.

Nie może dzisiaj w naszym sercu zabraknąć miejsca dla ludzi chorych, zniedołężniałych, w podeszłym wieku. Przykuci do łoża boleści cierpią bardzo i przyjmują lekarstwa lub bolesne zastrzyki. Przeżywają noce bezsenne i długie smutne dni. Przykry jest los chorych, których dotyka długa, nieuleczalna choroba. Aby wzmocnić tych ludzi, z okazji świąt a od kilku miesięcy regularnie w każdy pierwszy piątek podążamy z posługą kapłańską, udzielając Komunii świętej, spowiadając i ubogacając sakramentem chorych. Dziękujemy Bogu za dar zdrowia, że możemy się nim cieszyć, może nie zawsze najlepszym, ale pozwalającym na pracę i na w miarę spokojne życie.

Dzisiaj stają przed nami również zmarli. W ostatni dzień roku czujemy się jak w Dzień Zaduszny czy Wszystkich Świętych. Przypominamy sobie ze smutkiem tych **22 a nawet 23** (dwadzieścia trzy) osób, które w tym roku odeszły od nas na zawsze. Może był to ojciec lub matka, brat czy siostra, może syn czy córka, znajomy bliższy lub dalszy. Może jeszcze w ubiegłym roku byli tu z nami w kościele na nabożeństwie dziękczynnym, a dziś pozostało po nich puste miejsce. Chociaż dla nas wierzących śmierć nie jest nieszczęściem, to jednak życie jest wielkim darem, bo jest czasem zbierania zasług na zdobywie nieba. Dziękujemy dzisiaj za to, ich życie za to dobro, które po sobie pozostawili w naszych sercach...

Dziś chcemy także dziękować Bogu za dobroć ludzką. Wielkim darem Boga jest wzajemne zaufanie i miłość. Mąż winien dziękować Bogu za żonę, żona za męża wierzącego i trzeźwego, rodzice za posłuszne dzieci, dzieci za rodziców, za dobrego przykładowego ojca, za kochającą matkę. Dziękujemy za obfite dary nadprzyrodzone otrzymane od Boga. Za dar święcenia kapłańskich naszego parafianina... **ks. Piotr Starmach**. I za dar obłóczyn kl. Andrzeja Zapoloch. Za odpusty parafialny i odpusty w kościołach dojazdowych, za poświęcenie kaplicy zamkowej z udziałem prezydenta RP. Za wytrwanie w łasce uświęcającej, za pomnażanie jej przez Komunię świętą, za odpuszczenie grzechów w sakramencie pokuty i pojednania, za łaskę wiary, za przynależność do Kościoła.

Na koniec dziękujemy także za te materialne dobra, które pozwalają nam w miarę godnie żyć. Za to, że nie przygniatają naszych sumień i wrażliwości na potrzeby innych. Za wszystkie materialne osiągnięcia. Ponieważ jestem tutaj z Wami krótko trudno mi tu mówić o jakis wielkich osiągnięciach. Właściwie tylko zostały przygotowane tymczasowo mieszkania dla mnie i ks. wikariusza oraz odnowiona kancelaria...

Ja osobiście chciałbym podziękować wam za dar przyjęcia mnie i ks. wikariusza w tej parafii, dziękuję Wam i ks. prałatowi Stanisławowi za serdeczność i życzliwość. Za pomoc i doradzanie w wielu sprawach, nawet tych zwykłych i prozaicznych. Parafia tak rozległa i z tyloma różnymi oczekiwaniami jest wyzwaniem dla nas kapłanów tutaj pracujących. I tylko z Waszym zaangażowaniem i pomocą jesteśmy w stanie im sprostać. Cieszę mnie spotkania z radami poszczególnych kościołów, widzę, że jesteście zatroskani o „Wasze” kościoły, którymi się opiekujecie, o to aby jak najlepiej wyglądały, były godnym miejscem spotkań z Jezusem. Tutaj chcę podziękować za zagazowanie tylu ministrantów, schół – a wiec dzieci i młodzieży w oprawę liturgii we wszystkich kościołach. Kościelnym, którzy opiekują się tymi kościołami. Również serdeczne podziękowania kieruję do Sióstr Służebniczek, za ich pracę w parafii i na rzecz parafii, w zakrystii, S. Urszuli, za piękny śpiew i prowadzenie scholii S. Annie i p. Organistów w Korytnikach oraz pracę w przedszkolu S. Urszuli i Agnieszce.

Cieszę mnie pełen kościół ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzieży na nabożeństwach różańcowych czy roratach. Moim pragnieniem jest również, aby i w tygodniu ten kościół parafialny ale i te dojazdowe były również pełne – może być zimny ale niech będzie rozgrzany modlitwa naszych serc rozpalona miłością naszych serc

do Jezusa Eucharystycznego. By również w tygodniu wychodząc do Ołtarza Chrystusowego mieć poczucie, że jestem potrzebny Wam jako kapłan – bo ludzie SA w kościele i modlą się. A tyle przecież w naszym życiu B. i S. okazji by tu przyjść, tych pięknych radosnych, ale i smutnych. Przyjdźmy On czeka. Z nim rozwijamy nasze talenty, z nim wzrastamy i uświęcamy nasze codzienne życie i pracę.

Cieszę się również i wizyta kołędowa w czasie, której mam okazję poznać i Was i Wasze rodziny, radości, bołaczki i oczekiwania. Najbliższy czas to także wybór nowych Rad Kościelnych i Parafialnej. Wymagają tego przepisy kościelne. Chciałbym abyście wybrali do nich ludzi, którzy mają wasze społeczne poparcie, religijnie i moralnie dobrzy, pragną dobra parafii i kościoła, ludzi, którzy na rzecz tej wspólnoty wierzących chcą poświęcić nieraz i swój czas. Chciałbym, aby to byli i ludzie doświadczeni i starsi, ale i aby swoich przedstawicieli miała młodzież, która będzie przejmować odpowiedzialność za kościół i parafię z biegiem lat. Mam nadzieję, że powstanie w naszej parafii grupa młodzieżowa. Przyszły rok to czas w którym razem z Wami chciałbym przystąpić do remontu domu parafialnego – plebani. To ogromny trud i wysiłek także finansowy, ale taka jest konieczność. Nie uda się tego zrobić od razu i bez Waszego zaangażowania, dlatego proszę Was o pomoc nie tylko finansową, ale jest przecież wielu fachowców z różnych dziedzin, którzy tutaj mogliby pomóc. Chciałbym w przyszłym roku wymienić instalację elektryczną i ciepłowniczą wraz z piecem oraz doprowadzeniem do kościoła a jeśli się okaże, że trzeba wymienić w kościele, to również i tutaj.. Z innych prac to dokończenie malowania przedsionka kościoła i wymalowanie zakrystii. Być może, że uda się również oczyścić mur kościoła i uzupełnić powstałe braki i uszkodzenia. Również nasi parafianie z Tarnawiec będą się przygotowywać do wymiany dachu na kościele. Będzie to zbieranie funduszy i opracowanie projektu dachu.

By móc to wszystko zrealizować potrzeba waszego wsparcia. Mam propozycję, którą chciałbym z Wami przedyskutować i w czasie kołedy a potem z Rada Parafialna by każda trzecia niedziela miesiąca była niedziela składkową na rzecz parafii. Być może z dobrze by było wrócić do pięknej tutaj tradycji kołedy na Kościół i potrzeby parafii. Ponieważ nie jesteśmy w stanie wszystkiego dokonać o własnych siłach SA czynione starania o pozyskanie funduszy z zewnątrzna remont plebani a także zabytkowych Krasiczyńskich ornatów. Mam nadzieję, że zakończą się one sukcesem...

Czas zakończenia roku to także czas by prosić o przebaczenie. Mamy jeszcze jeden obowiązek względem Boga. Musimy sobie uświadomić, powtarzając słowa Adama Mickiewicza: „Czymże ja jestem przed Twoim obliczem - prochem i niczem”, naszą małość wobec Boga. Trzeba ukorzyć się przed Bogiem, przeprosić Go za grzechy i zaniebdania. Przed Nim, więc uklękniemy z pokora i wiarą i powiedzmy z głębi skruszonego serca: „Przepuść, Panie, przepuść Ludowi Twojemu i nie bądz na nas zagniewany na wieki”. Prośmy, więc dziś Boga o przebaczenie, jakby o generalne rozgrzeszenie i o odpuszczenie wszystkich grzechów, jakie popełniliśmy w kończącym się roku. Dziękujemy dziś Bogu za przeżyty rok, za wszystkie jego łaski i dobrodziejstwa i przeprosimy za zło, za grzechy, wołając: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami”.

Z życia Kościoła

Z WATYKANU

30.11. opublikowano nową papieską encyklikę: „Spe salvi” Jest ona poświęconą chrześcijańskiej nadziei. Jej kluczem - zdaniem papieża - jest miłość, szczególnie „miłość bezwarunkowa”, której jedynym źródłem jest Bóg. Współcześnie przeżywany kryzys wiary jest przede wszystkim kryzysem chrześcijańskiej nadziei - pisze Ojciec Święty. Najnowsza encyklika jest częścią tryptyku, poświęconego trzem cnotom teologicznym: miłości, nadziei i wierze. Rozpoczęła go pierwsza encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est”, ogłoszona w styczniu 2006 r. W ciągu pierwszych dwóch tygodni po ogłoszeniu, sprzedano już milion egzemplarzy „Spe salvi”.

8. 12. 2007 Papież Benedykt XVI przyjął premiera Donalda Tuska na prywatnej audiencji.

Rozmowa w cztery osoby trwała około 20 minut. Na zakończenie wymieniono prezenty. Żegnając się papież życzył sukcesów rządowi Donalda Tuska, złożył też polskiemu premierowi życzenia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia

Rozmawiano o „sytuacji w Polsce, w odniesieniu do chrześcijańskich wartości, które są częścią polskiego dziedzictwa narodowego, o tradycyjnie dobrych stosunkach między Polską i Stolicą Apostolską. Podjęto również tematy związane z Europą i międzynarodową rolą Polski” - głosi oficjalny komunikat watykańskiego Biura Prasowego. Premierowi towarzyszyli: żona, córka i syn, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów prof. Władysław Bartoszewski i ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Hanna Suchocka. Premier Tusk udał się również na grób Jana Pawła II podziemiach Bazyliki Watykańskiej. Przed Bożym Narodzeniem papież spotkał się jeszcze z czterema prezydentami. 6. 12. z prezydentem Albanii, Bamir Topi, 10. 12. z prezydentem Demokratycznej Republiki Konga Joseph Kabila Kabange, 14. 12. z prezydentem Togo, Faure Gnassingbé, wreszcie 20. 12. z prezydentem Francji, Nicolas Sarkozy. Tradycyjne życzenia świąteczne odbyły się 21. 12. Papież dokonał, podsumowania wydarzeń kościelnych kończącego się roku.

Benedykt XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008

Watykan ogłosił orędzie na Światowy Dzień Pokoju - 1. 01. 2008 r. „Rodzina wspólnotą pokoju”. Benedykt XVI pisze: „Rodzina naturalna, jako głęboka wspólnota życia i miłości oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, stanowi «pierwsze miejsce, humanizacji» osoby i społeczeństwa», «kolebkę życia i miłości» Życie w takiej rodzinie to szkoła pokoju: sprawiedliwość i miłość pomiędzy

braćmi i siostrami, władzę, jaką sprawują rodzice, pełne miłości posługiwanie najstarszym członkom - małym, chorym, albo starszym, wzajemną pomoc w życiowych potrzebach, gotowość do akceptacji drugiego człowieka i, gdy zachodzi taka potrzeba, do przebaczenia. Dlatego rodzina jest pierwszą i niezastąpioną wychowawczynią do życia w pokoju”. Ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa». Porusza też wiele innych problemów rodziny.

Z ŚWIATA

4. 12. W Chinach konsekrowano trzech nowych biskupów, zatwierdzonych przez komunistyczny rząd.. Zostali oni wybrani przez księży diecezjalnych, siostry zakonne i wiernych świeckich. i zaakceptowani przez Stolicę Apostolską. 4. 12. wyświęcono arcybiskupa 6 milionowego chińskiego miasta Kantonu. Podczas uroczystości abp Gan Junqiu zobowiązał się do przestrzegania „praw państwowych” i „przyczyniania się do budowy harmonijnego społeczeństwa socjalistycznego”. Zobowiązanie takie muszą składać wszyscy oficjalnie działający przywódcy religijni. Hierarcha podkreślił, że Kościół w Chinach „jest jeden, święty, katolicki i apostolski”. Jego archidiecezja liczy 40 tys. katolików, w tym 15 tys. w Kantonie, gdzie pracuje 1 ksiądz. Ma trzech kleryków i kilka siostr zakonnych pomagających w pracy parafialnej. Rocznie chrzci się około sto osób. W niedziele odprawia się sześć Mszy św. w różnych językach: dwóch odmianach chińskiego: mandaryńskim i kantońskim, po koreańsku i angielsku. Ponad 80 proc. wiernych to ludzie młodzi lub w średnim wieku, w tym wielu studentów. Ludzie młodzi tworzą grupę wsparcia dla osób starszych.

7. 12. W Chinach 150 pastorów protestanckich trafiło do więzienia za czytanie Biblii. Zostali zatrzymani podczas spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele wspólnot z 12 miast leżących w prowincji Shandong. Policjanci przybyli na miejsce w samochodach opancerzonych. W sumie zatrzymali 270 osób. 120 wypuścili po zapłaceniu przez nie „podatku za przesłuchanie”. Legalnych protestantów jest w Chinach ok. 10 mln, skupieni są w „Ruchu trzech autonomii”. W ubiegłym roku władze aresztowały prawie 2 tys. pastorów i wiernych, którzy nie chcieli przejść do wspólnot kontrolowanych przez komunistyczne władze Chin.

Z KRAJU

Plany duszpasterskie Konferencji Episkopatu w Polsce

Biskupi przyjęli że w nadchodzącym roku 2008 Kościół w Polsce włączy się w szereg światowych inicjatyw, jak modlitwa o jedność chrześcijan oraz ekumeniczne spotkania, także z judaizmem i islamem. Będą dni modlitw związane z Rocznicą Odzyskania

Niepodległości, Rocznicą Wybuchu Powstania Warszawskiego, Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego czy Dzień Modlitw za bezrobotnych. Rok 2008 będzie Rokiem Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci z okazji 150. lecia jego istnienia.

W kalendarium przewidziano pielgrzymki na Jasną Górę przedstawiciele poszczególnych zawodów - 21 pielgrzymek ogólnopolskich. Przewidziano tradycyjne pielgrzymki do Piekar - mężczyzn w maju, a kobiet w lipcu a do Lichenia dwie ogólnopolskie pielgrzymki - sołtysów oraz uzależnionych. Młodzież natomiast spotka się nad jeziorem Iednickim, w Warszawie oraz w Sydney.

Na rok 2008 zaplanowano: cztery zbiórki pieniężne na misje, jedną na potrzeby Kościoła na Wschodzie oraz trzy związane z Caritas. Pomoc, jaką przekazał Kościół w ramach ogólnopolskich akcji w roku 2006 to: prawie 8 mln zł na misje, około 2 mln zł katolikom na Wschodzie, ponad 230 mln zł w ramach pomocy udzielonej w kraju i za granicą przez Caritas w Polsce. Niektóre uroczystości będzie mieć wymiar ogólnopolski: dziękczynna za beatyfikacje s. Celiny Borzęckiej i o. Stanisława Papczyńskiego. Na ołtarze wyniesiony będzie Sługa Boży ks. Michał Sopoćko.

Biskupi spotkają się na czterech zebraniach plenarnych: w Warszawie 5-6 III, i 28-29 X, na Jasnej Górze 27 XI, oraz w Katowicach 17-18 VI z okazji zakończenia roku św. Jacka. Dwa razy zbierze się Rada Stała Konferencji EP. - 2 maja oraz 25 sierpnia. Dzień Papieski w 2008 r. obchodzony będzie 12 października.

Program duszpasterski w tym roku będzie realizowany pod hasłem: **Bądźmy uczniami Chrystusa** - będącym kontynuacją hasła: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”, stanowiącym część programu duszpasterskiego na lata 2006-2010 pod hasłem „Kościół niosący Ewangelię nadziei”.

16 rocznica Radio Maryja

8. 12. minęła 16 rocznica działania „Radio Maryja”. Mszy świętej, przewodniczył bp Andrzej Suski, homilię wygłosił biskup Józef Zawitkowski. Dziękował Bogu i Niepokalanej Maryi za rozgłoszenie, Apelował: Szanujcie słowo, bo słowo zabija, ale i ożywia. Nie zabijajcie słowem, nie kłamcie, nie gorszcie maluczkich, miejcie słowo honoru, błogosławcie sobie, a nie złorzeczcie, mówcie językiem miłości i dobroci”, Dyrektor Radio Maryja oraz Telewizji Trwam ojciec Tadeusz Rydzik podziękował za wsparcie i modlitwę. Odczytano list przełożonego generalnego redemptorystów ojca Józefa Tobina. „Także przełożony prowincji ojciec Zdzisław Klafka podziękował za dzieło nowej ewangelizacji.

Uroczystość zgromadziła ok. 10 tys. członków Rodziny RM”. W programie uroczystości, oprócz mszy św. przewidziano modlitwy i koncerty. Od rana członkowie kół i biur Radio Maryja zwiedzali studio rozgłoszeń oraz Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej. Obok kościoła św. Józefa rozstawione

są namioty, w których pielgrzymi mogą się schronić przed deszczem, ogrzać i posilić, a także kupić książki i kalendarze wydawnictwa związanego z rozgłośnią. Swoistym prezentem dla Radia było stwierdzenie KRRiT, że „W grupie stacji o zasięgu ogólnokrajowym jedynie Radio Maryja w pełni realizowało koncesję”. KRRiT prowadziła nasłuch programów trzynastu stacji. We wszystkich innych dopatrzono się większych lub mniejszych uchybień

Z ARCHIDIECEZJI I PARAFII

Imieniny ks. Proboszcza. W dniu 19. 12, Ks Proboszcz czcił swego patrona Wiesława. Najlepsze życzenia złożyła mu młodzież w niedzielę podczas sumy, a także Przedszkolaki. Przyłączając się, nie mniej serdecznie, życzymy długich lat owocnej pracy, radości z jej widocznych efektów. A ponieważ zależy to od Łaski Bożej – będziemy wspierać Proboszcza – Przewodnika duchowego Parafii – modlitwami.

WIĘŚCI Z BLISKA I Z DALEKA

7. 12. nasz parafianin z Mielnowa, Andrzej, wraz z 24 kolegami, przyoblekł sutannę. Jeśli wytrwa w powołaniu, to za 4 lata „przystąpi do Ołtarza Pańskiego” jako kapłan, podobnie jak rok temu Chrystusowiec z Mielnowa, a 2 lata temu Adam z Krasiczyna. A nas czekają kolejne „prymicie”.

Jaka drogę musi przejść młody chłopiec od ławy szkolnej do Ołtarza.

Seminarium przyjmuje kandydatów, zasadniczo po maturze w Liceum Ogólnokształcącym, rzadziej po technikum. Coraz częściej zgłaszają się młodzi ludzie po studiach. W Warszawie co trzeci kleryk przychodzi po studiach świeckich -

W Polsce uczy się 6700 kleryków w 44 seminariach diecezjalnych, oraz 1800 kleryków w 43 zakonnych., Co 250 student w Polsce jest klerykiem. Są to seminaria katolickie. Działają też kilkanaście seminariów innych religii: Adwentystów Dnia Siódmego, prawosławia, baptystów, mariawitów.

Młody człowiek, chcąc być księdzem, składa własnoręcznie napisany życiorys i podanie do seminarium. Potem egzamin wstępny, który jest prawie formalnością. To raczej rozmowa, w której rektor, stara się wy badać, czy chłopak faktycznie nadaje się do studiowania w seminarium i późniejszego służenia ludziom jako ksiądz czy zakonnik. Pod uwagę brane są także wyniki z matur.

Prócz dokumentów (świadectwo chrztu, bierzmowania, potrzebna jest opinia proboszcza i katechety.

W seminariach zakonnych kandydat nie od razu się klerykiem. Najpierw przechodzi kilkutygodniowym postulat, roczny nowicjat, Dopiero potem młody człowiek może dostać indeks uczelni wyższej. W seminarium dla księży diecezjalnych „świeckich”, postulat ani nowicjatu nie ma.

Czas 6-letnich studiów w Seminarium, to dość surowy rygor. Kleryk nie może wychodzić poza mury uczelni, kiedy chce. Tylko raz

w tygodniu może wyjść na miasto i to we dwójkę, w większości seminariów nie mogą używać telefonów komórkowych, bo przeszkadzają w skupieniu, Telefon stacjonarny ma wystarczyć do kontaktów z rodziną, przyjaciółmi. Komputery są swobodnie dostępne w bibliotece. Gości można przyjmować tylko raz w tygodniu, w rozmównicy. Dwa, trzy razy w ciągu studiów rodzice kleryków mają wstęp do pokoi synów.

Rytm życia seminaryjnego, to pobudka o 5.30 wspólna modlitwa, od 8 wykłady i ćwiczenia. Po zajęciach półtorej godziny na sport, potem nauka własna i czas na lekturę duchową – czytanie książek poświęconych Kościołowi, świętym, kapłaństwu, ascezie. Od 20 jest czas wolny na telewizję, film. Po 21 już panuje cisza, skupienie, nie rozmawia się. Po 22.30 wszyscy powinni być już w łóżkach, gasi się światło. Palacze powinni skończyć ze swoim nałogiem, nie można pić żadnego alkoholu.

W Seminarium studiuje się nie tylko na sali wykładowej, ale także w kaplicy, na klęczkach, Pierwsze dwa lata to część filozoficzna, kolejne cztery – teologiczna. Pierwsze lata nazywa się „portkowymi”, bo studenci chodzą po cywilnemu, chociaż w czarnych kolorach. Dopiero po obłóczynach na trzecim otrzymują sutanny.

W czteroletniej części teologicznej są wykłady z katechetyki, ćwiczenia osobiste i konsultacje przed „praktykami”. Od trzeciego roku każdy wybiera temat pracy magisterskiej. Możliwości jest wiele. Na ostatnim roku klerycy zaliczają praktyki z duszpasterstwa w parafiach. Na szóstym roku klerycy zdają egzamin pastoralny potem broni pracę magisterską, a jeśli to mu się uda, zazwyczaj w czerwcu każdego roku przystępują do święceń. Normalnie w ciągu sześciu lat studiów jedna trzecia, a nawet połowa kleryków sama rezygnuje z seminarium. Niektórzy zostają usunięci zwykle za brak posłuszeństwa i podporządkowania się regulaminowi.

25-lecie Duszpasterstwa Rolników i powstania OKOR-u

8-9.12. br. odbyła się w Krasiczynie konferencja 25-lecia OKOR-u i 25-lecia Duszpasterstwa Rolników, zorganizowane przez działaczy ludowych skupionych wokół „Ojcowizny”, w większości członków dawnego OKOR-u (Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników), przy współudziale IPN i pod honorowym patronatem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, Pierwszy dzień obrad poświęcony był historii ruchu związkowego na polskiej wsi małopolskiej, działalności OKOR-u na Podkarpaciu, i opozycji w Wielkopolsce. Po Mszy św. w kościele parafialnym odprawionej przez ks. Stanisława Bartmińskiego, dalsza część obrad poświęcona była bieżącym problemom polskiej wsi i środkiem zaradczym widzianym oczyma uczestników dyskusji panelowej.

W następnym dniu 9. 12. Mszę św. o godz. 9,00 miał odprawić ks. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk, legendarna postać polskiej

opozycji i twórca Duszpasterstw Rolników. Niestety w przeddzień odwołał przyjazd z powodu niedyspozycji. Mimo osobistego ponowienia prośby przez organizatorów w niedzielny poranek, nie mógł przybyć, usprawiedliwiając się wiekiem (ukończył 90 lat) i tym, że w sytuacji, gdy niekiedy zawodzi Go pamięć, nie chce się już wypowiadać publicznie, aby nie dać podstaw do manipulowania jego słowami. W tej sytuacji Mszy św. przewodniczył ks. Kazimierz Gudzy z Budziwoja, dusz-pasterz rolników z diecezji rzeszowskiej, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Stanisław Bartmiński.

Dru ga część obrad zaczęła się w Zamku o godz. 10, 30. Panelową dyskusję z udziałem 2 duchownych, 2 parlamentarzystów: Jerzego Chruścikowskiego - Senatora RP - Zamość, Przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność”, i Marka Kuchcinskiego-Posła RP - Przemyśl, Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i 2 działaczy chłopskich : Wieńczysława Nowackiego i Kazimierza Chorzępy moderował p. Dariusz Iwaneczko b. pracownik IPN, do niedawna wicewojewoda rzeszowski. Panel, a zwłaszcza późniejsza, bardzo emocjonalna dyskusja, ujawniła skrajne postawy uczestników. Dla wielu czas jakby się zatrzymał przed 25-ciu laty.

Podobnie jak przed laty, jakby w cieniu oficjalnego spotkania 8 grudnia 2007r. w sali hotelu zamkowego w Krasiczynie k/Przemysła o godz. 20.30 odbyło się posiedzenie członków szerokiego Zarządu Krajowego Stronnictwa „Ojcowizna”: poświęcone sprawom organizacyjnym. Także drugiego dnia wiele mówiono o przyszłości polskiej wsi, omawiając m.in. „Konstytucję Polskiej Wsi” Więcej, także o konferencji w Krasiczynie na stronie: <http://www.ojcowizna-stronnictwoludowe.pl/>

Karta Praw Podstawowych, oby nie Pustych.

Karta to taki dekalog, dziesięć przykazań, dla ludzi nie uznających Pana Boga, i próbujących nakazy moralne wyprowadzić, nie z boskiego, ale czysto ludzkiego nadania. Nie chciałbym być złośliwym, ale przypomina mi się międzynarodówka ze swoim apelem. Z własnego prawo bierz nadania i z własnej woli sam się zbaw. Piękne, ale nierealne. Ci sami ludzie, którzy wyznaczają bardzo surowe warunki „świeckiego zbawienia”, czyli przyjęcia do wspólnoty państw europejskich, którzy „dla zbawionych” czytają członków w Schengen poznosili wewnętrzne granice, ale tych z zewnątrz mnożą wymogi. Karta Praw Podstawowych ma się tak do dziesięciorga przykazań, jak Pałac Kultury do gotyckich katedr.

Już dawno Jan Paweł II zwracał uwagę, że Karta Praw Podstawowych źródło swojej słabości ma w braku zakorzenienia, w braku fundamentu. Uparte odcinanie się od chrześcijańskich korzeni Europy i europejskości sprawia, iż ten dokument jest zamkiem zbudowanym na piasku.

Za tym idzie brak fundamentów sporej części unijnego ustawodawstwa. Nie ma powodu, by ją – kartę – odrzucać, ale nie ma też by wynosić ją pod niebiosa. Trzeba sobie uświadomić jej ograniczoność.

Po pierwsze ignorowanie Pana Boga i w ogóle brak uznania Prawa Bożego sprawia, że takie piękne hasła jak: wolności i prawa obywatelskie, zostają poddane „uznawaniu przez Unię”. Czyli kogo? Ogół obywateli, państwa członkowskie, a może Komisję Europejską? Kłopot w tym, że jedną z cech działalności biurokracji UE jest produkowanie dokumentów zawierających zapisy, które przy odpowiedniej interpretacji zawężają prawa państw do samodzielnego decydowania o tym, co może się dziać na ich terytorium. Art. 52. Karty mówi: „*Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności.... ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście realizują cele interesu ogólnego uznawane przez Unię lub wynikają z potrzeby ochrony praw i wolności innych osób*”. Świetnie, tylko pojawia się tutaj podobnie jak w kilku innych punktach, kto decyduje jaki jest ten „interes ogólny”. Ale jest dokumentem charakterystycznym dla nowej, niedobrej tendencji w UE – wizji Unii bez Boga i korzeni. Można powiedzieć, iż Karta to kolejny dowód ludzkiej pychy i przekonania, że bez odwołania się do Boga można unormować etyczną sferę ludzkiego życia. Dotychczas takie próby podejmowały systemy totalitarne. Tym razem burzenie ładu moralnego, panującego w Europie od dwóch tysięcy lat, podjęto odwołując się do wolności i godności. Mając jeszcze kilka lat, możemy tylko uparcie powtarzać, że wolność to nie tęczowe elementarze, lecz świadomość wynikającej z niej odpowiedzialności (słowo, którego w Karcie Praw bardzo brakuje). A godność fundamentalna dla chrześcijańskiego nauczania o człowieku pozostanie pustym frazesem, gdy nie ma odniesienia do Boga. Tylko tyle i aż tyle.

Po drugie Wobec widocznej tendencji do podporządkowywania praw krajowych prawom wspólnotowym, za chwilę może się okazać, że na mocy jakiegoś zapisu, po piątym przecinku w dokumentach UE, Karta stanie się obowiązującą wytyczną dla państw członkowskich. A kolejny urzędnik tak zinterpretuje jej zapisy, że okaże się, iż prawdziwym europejskim małżeństwem będzie związek dwojga homoseksualistów. Przecież w strefie Schengen zakaz aborcji jest czystą iluzją. Zależy wyłącznie od zasobności kieszeni. Bo po godzinie lotu samolotem, każda kobieta z tych nielicznych państw unijnych, które ograniczają prawo do aborcji na życzenie, może jej dokonać u lekarza w Londynie, Hadze albo Pradze. Chociaż może być inaczej: W bardzo liberalnej Holandii ostatnio (doniesienie z 10. 12. br) 24.letnia kobieta, która w Hiszpanii usunęła nielegalnie ciążę została aresztowana i grozi jej nawet dożywocie. Była w zaawansowanej

ciąży. Usunięcie płodu po trzecim miesiącu jest u Holandii karalne. W samej klinice Gynemedex, i w czterech innych prywatnych aresztowano w listopadzie sześciu członków personelu medycznego, w tym właściciela klinik Carlosa Morina oraz jego żonę. Są oskarżeni o nielegalne przerywanie nawet ośmiomiesięcznych ciąży.

Podobnie może być ze związkami homoseksualistów. Można sobie wyobrazić „parę”, która wyjeżdża powiedzmy do Hiszpanii, tam zawiera tzw. małżeństwo i adoptuje dziecko (co również tamtejsze prawo dopuszcza) i po – powiedzmy – dwóch latach taka pseudorodzina wraca do Polski, gdzie żąda dla siebie praw nabytych w innym kraju Unii. Zabierzemy jej dziecko i oddamy do sierocińca? Zrobi się gigantyczny wrzask na pół Europy.

Po trzecie, błędem jest rezygnowanie z tradycji narodowych, aby upodobnić się do innych, i aby ich nie urazić. Jaka smutna stawała się Europa bez kartek Bożonarodzeniowych, bez szopki. To się już kończy, a zmianę wymusili sami klienci: chętniej kupowali kartki :bożonarodzeniowe” niż „święteczne”. Miejsce kołęd polskich, ukraińskich, niemieckich. „Cichą noc”, czy „Lulajże Jezuniu” czy „Boh Pridwiczny” nie może zająć „ujednolicone” ponadnarodowe wycie dzikusów” Yee, yee, yee”, bo cofamy się do epoki kamienia łupanego. Kultura to nie uśredniówka, gdzie na całym świecie wszystko jednakowe, tzn. jednakowo prymitywne, to bogactwo w wielości. Już Kopernik odkrył, że zło skutecznie wypiera z rynku dobro. Zła muzyka, złe zachowanie, wulgarny język zawsze zwyciężają z dobrem. Wystarczy zajrzeć do internetowych forów. Ile tam zła, nienawiści, zwykłego chamstwa. Jednak jeśli dobra nie zakotwiczymy w czymś czy Kimś mocniejszym niż „umowa społeczna”, to na tym boisku, które nazywamy polityką, kulturą, tradycją, czy jak mu tam jeszcze, zapanuje - już zaczyna panować - prawo dżungli.

Dlatego nie należy wykorzeniać tradycji, także religijnych, narodowych, regionalnych, ale raczej należy rozwijać je tradycje, chuchać na nie i hołubić.

Nie należy małpować Zachodu. Już Mickiewicz pokpiwał: „Co Francuz wymyśli, to Polak polubi”. Nie dajmy sobie bez myślenie narzucić praw i obyczajów, które tam, prędzej czy później przyniosą opłakane rezultaty. Konieczne jest uświadamianie przez Kościół, jak i odpowiedzialnych ludzi świeckich, że jest złem moralnym, grzechem: wywiezienie babci do Holandii i i przywiezienie w urnie jej skremowanych zwłok. Bo to możliwe poddanie jej w tamtejszym szpitalu – używając języka unijnego – eutanazji, czyli: zamordowanie jej. Technicznie i prawnie taką możliwość w istocie już jest. Albo turystyka aborcyjna, czy pedofilska.

Nie tyle bójmy się roszczeń obywateli niemieckich wobec Polski, wynikających rzekomo w tej Karty, ani nie obwiniamy rządu, że chce uszczknąć wywalczonych przez Solidarność. „zdobyczy” co ustawowego wyproszenia Pana Boga, z ludzkiego prawa.

Świat bezbożny staje się – zwykle - światem nieludzkim. Europa bez „chrześcijańskich korzeni” na naszych oczach przestaje być Europą romańskich rotund, gotyckich katedr, czy toccat Bacha, a staje się Europą meczetów, z których minaretów, mezuini wschodnim zaśpiewem nawołują do czci Allaha.

To dlatego Biskupi są wdzięczni Premierowi, że przyjął Kartę wraz z „**Protokołem brytyjskim**”, wynegocjowanym przez poprzedni rząd. Ogranicza on stosowania karty praw podstawowych na terenie naszego kraju, że zaznacza pewnie dystans Polski wobec tego dokumentu. Także dlatego, że debata nad różnymi dziwactwami związanymi z interpretacją Karty pozwoli na kilka lat nauczania, i kształtowaniu sumień w niechrześcijańskim, jak się o modnie mówi, postchrześcijańskim świecie.

9.12 był –obchodzony, już po raz ósmy Dzień modlitwy i pomocy Kościołowi na Wschodzie. We wszystkich parafiach odbyła się zbiórka na rzecz Kościoła na terenach b. ZSRR. oraz pracujących tam księży, sióstr zakonnych i świeckich wolontariuszy.

Wśród katolików na Wschodzie pracuje obecnie ok. 250 księży diecezjalnych, 450 zakonnych, ponad 600 zakonnice, 23 braci zakonnych oraz kilku wolontariuszy świeckich. W tym roku akademickim na Uniwersytecie Jagiellońskim studiują 523 osoby z krajów Europy Wschodniej, ok. 350 osób na Uniwersytecie Warszawskim, 235 osób na Uniwersytecie w Białymstoku, ok. 200 osób na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu i ok. 200 na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. KUL oraz polskie diecezje pomagają w organizowaniu i prowadzeniu seminariów duchownych m.in. w Grodnie, Gródku Podolskim, Lwowie, Nitrze, Tbilisi i Petersburgu.

Dzieci na części zamienne

W Wielkiej Brytanii trwa dyskusja nad projektem ustawy o „tworzeniu” dzieci w celu pozyskiwania organów zastępczych. Dyskutowane prawo dopuszczałoby stosowanie zapłodnienia in vitro do stworzenia „zapasowego bliźniaka” dla dziecka na wypadek jego choroby. Opublikowane przed miesiącem przepisy mogą wejść w życie w 2009 roku. Proponowane rozwiązania otwierają furtkę do prowadzenia nieskrępowanych eksperymentów na ludzkim genomie i ludziach w prenatalnej fazie życia pod płaszczykiem troski o zdrowie.

Planowana ustawa dopuszcza tworzenie tzw. hybryd, czyli łączenia embrionów ludzkich i zwierzęcych, nie wyklucza możliwości stosowania tego proceduru wobec całkowicie zdrowych dzieci, czego zabrania prawo Unii Europejskiej.

Szukaj Boga w internecie.

Internet zdominował świat. Nawet uczniowie naszego gimnazjum muszą z niego korzystać na co dzień, w odrabianiu lekcji, chociaż większość nie ma doń, zwłaszcza do neostrady dostępu. Kościół też nie zostaje w

tyle: GodTube, serwis wideo dla wierzących, ma cztery miliony użytkowników. W MySpa-ce powstało 100 tysięcy religijnych grup. Watykan prowadzi wirtualną ewangelizację, nasza Kuria na swojej stronie podaje wiążące komunikaty, podobnie jak nasza parafia. Dobre w tej dziedzinie są także krasiczyńskie siostry zakonne.

Strony religijne, - tysiące - przyciągają codziennie **setki tysięcy nowych użytkowników**. Proponują domowe nagrania, teledyski z religijną muzyką rockową, wideowiadomości z rozmowami z duchownymi. Nie ma w nich treści wulgarnych, związanych z seksem i przemocą. Filmy i komentarze ateistów - mile widziane, jeśli zachowują szacunek dla wierzących. Tworzą się wspólnoty internetowe bardziej otwarte od tradycyjnych, Wytwarza się poczucie więzi. Istnieje jednak poważne niebezpieczeństwo: Ile szczerości w tej anonimowości? Kto zakreśla granice prawowierności? Niektóre serwisy banalizują religię, Np. brytyjska agencja reklamowa, stworzyła portal, który „ma pomóc uczynić krok w stronę wiary”. Na zdjęciu półek z obuwiem są różne buty: klikasz na jeden z nich i zauważam przypiętą do buta plakietkę z odpowiednim napisem. Klikasz - i

wchodzisz dalej i dalej: „Spróbuj pomodlić się za kogoś, kogo znasz”, „Znajdź chwilę spokoju, jeśli możesz. Pomyśl o tej osobie i jej potrzebach”. Czytam, co to jest modlitwa, czy trzeba wyobrazić sobie Jezusa, a jeśli tak, to jak. Potrzebujesz słów, żeby wyrazić wiarę? Jest tekst z pustym miejscem na imię przyjaciela, o którego się modlisz. Na koniec sentencja. „Im więcej otrzymujemy przez cichą modlitwę, tym więcej możemy dać w prawdziwym życiu”

Gdy wybierzesz inne buty, możesz: „dać coś z siebie, zapalić świecę, spojrzeć na krzyż, wsłuchać się w słowa Jezusa, pójść do kościoła, podążać za przykazaniami, zrobić listę: dlaczego Bóg?, przystąpić do lokalnego kursu kościelnego, wspomóc bezdomnych albo pomodlić się za nieprzyjaciela”. Jest też świąteczny konkurs „Ile dobra potrafisz uczynić?”

Serwisy religijne próbują wypełnić lukę, jaka powstała po upadku zaufania do autorytetów. Próbuje mówić o Bogu w Jego sprawach językiem zrozumiałym dla wychowanych na grach komputerowych i w podobnym stylu. „Mateusz” najstarszy polski serwis katolicki zachęca do modlitwy: „Pomóż nam, błagamy Ciebie, przez wsta-

wiennictwo św. Izydora, abyśmy podczas naszych wędrówek w internecie kierowali nasze ręce i oczy tylko na to, co podoba się Tobie”. „Obecność Kościoła w internecie powinna stawać się coraz bardziej odważna, świadoma – pisze jeden z księży. - Nieobecny przegrywa”.

Włosi przekazali do IPN dokumenty w sprawie zamachu na Jana Pawła II

W sumie na 5 płytach CD są dokumenty m.in. wyroku skazującego Ali Agcę i inne językach m.in. włoskim, tureckim, bułgarskim, rosyjskim, niemieckim. Liczą one 20 tys. stron, kolejne materiały - ok. 15 tys. kart - mają nadejść na początku przyszłego roku. IPN wcześniej zwrócił się o te dokumenty, potrzebne w śledztwie prowadzonym przez katowicki pion śledczy IPN, dotyczącym „spisku komunistycznych służb specjalnych kierujących zamachem na Jana Pawła II” w maju 1981 r. Trzeba je jednak przetłumaczyć, na co nie ma pieniędzy, a tłumaczenie jednej strony przez tłumacza przysięgłego kosztuje ponad 24 zł. Ostatnio Komisja Finansów Publicznych opowiedziała się za obciążeniem 41,5 mln zł z budżetu IPN.

ROK KOŚCIELNY

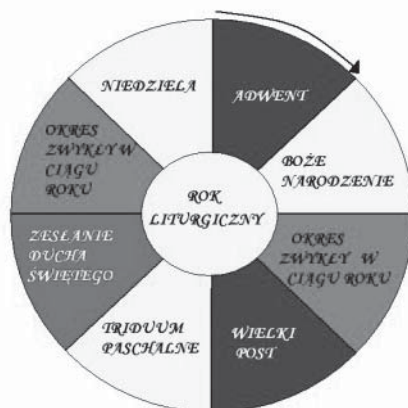
Rok kościelny — liturgiczny, nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Pomimo że liczy 365 dni itak jak rok kalendarzowy ma 52 tygodnie, to jednak różni się on momentem rozpoczęcia. Rok liturgiczny dzieli się nie na miesiące, lecz na okresy liturgiczne. Oto one:

- okres Adwentu
- okres Bożego Narodzenia
- okres Wielkiego Postu
- okres Wielkanocny (Paschy)
- okres zwykły

Przed nami nowy najbogatszy okres liturgiczny, to Wielki Post, który przygotowuje nas do uroczystości Zmartwychwstania Pana Jezusa. Wielki Post trwa 40 dni. Czy zawsze przez tyle dni chrześcijanie przygotowywali się do Świąt Wielkanocy?

Okazuje się, że w II w. przygotowywania do tych Świąt poprzez post trwały 40 godzin, czyli w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III w. poszczono już cały tydzień przed Niedzielą Zmartwychwstania. Dopiero w V w. wprowadzono post 40-dniowy. W VII w. wyznaczono początek Wielkiego Postu na Środę Popielcową. Liczba 40 jest liczbą symboliczną, często wymienianą w Piśmie świętym. Oznacza czas: pokuty, postu, modlitwy albo kary. Np.:

- 40 dni Chrystus pościł na pustyni,
- 40 dni i nocy padał deszcz powodujący potop, który wszystko zniszczył,
- 40 dni przebywał Mojżesz na górze Syonaj,
- 40 lat Izrael wędrował przez pustynię do Ziemi Obiecanej.



Wielki post dla każdego chrześcijanina, to czas szczególnej modlitwy postanowień, pracy nad sobą, pamięci o potrzebujących. A dla nas, jaki będzie ten 40-dniowy Wielki Post?

Wielki Post rozpoczyna się w Środę Popielcową i trwa do Mszy Wieczery Pańskiej włącznie (Wielki Czwartek). W Środę Popielcową w czasie Mszy Twoja głowa została posypana popiołem. Popiół ten pochodzi z palm, które zostały poświęcone w ubiegłym roku w Niedzielę Palmową.

ZBAWIENNY POST

*Post leczy choroby,
wysusza nadmiar soków w
ciele,
przepędza złe duchy,
odstrasza przewrotne myśli,
obdarza ducha większą
jasnością,
czyni czystym serce,
uświęca ciało
i ostatecznie prowadzi
człowieka
przed tron Boży.*

Atanazy (295-373)

ADRES WWW PARAFII I E-MAIL
www.krasiczynskaplebiana.parafia.info.pl/
e-mail kraciczynparafia@poczta.onet.pl
e-mail: ks. Prałata S. Bartmińskiego
stabar1@priv.onet.pl

KOLEĘDY NA KOŚCIÓŁ

W Mielnowie w czasie kolędy noworocznej ofiarę na miejscowy kościół w wysokości 730zł złożyli:

1. Danko Witold (nr 13)	20 zł.
2. Dańko Celina (nr 12)	20 zł
3. Dańko Roman (nr 11)	50 zł
4. Dańko Janusz (nr 10)	50 zł
5. Dańko Sybilla (nr 9a)	30 zł
6. Dańko Paweł (nr 9)	30 zł
7. Zapołoch Dariusz (nr 7)	50 zł
8. Dańko Roman (nr 15)	10 zł
9. Rakoczy Bogusława (nr 15)	50 zł
10. Młynarski i Gołębiowski (15)	40 zł
11. Kruk St. (nr 15)	50 zł
12. Paniuś Wiesław (nr 15)	50 zł
13. Zapołoch Władysław (nr 15)	20 zł
14. Dańko Jan (nr 15)	10 zł
15. Oszczytko Janina (nr 5)	50 zł
16. Raba Henryk (nr3)	50 zł
17. Burchała Teresa (nr 4)	50 zł
18. Szczepański Stanisław (nr 2)	50 zł
19. Tkacz Mariusz (nr15)	50 zł

W czasie kolędy na kościół w Chołowicach zbierano ofiary wśród mieszkańców Kupnej i Chołowic. Zebrano 1800 zł.

1. Nyrka Anna	50
2. Szuba Małgorzata	50
3. Lipnowski Stanisław	20
4. Ciećko Maria	50
5. Opaluch Stanisława	50
6. Lignowski Wiesław	100
7. Bielec Janina	10
8. Koba Ludwik	20
9. Lignowska Grażyna	50
10. Bury Władysław	30
11. Szuba Franciszek	100
12. Benedykt Ryszard	50
13. Bury Stanisława	100
14. Bury Edward	100
15. Kozłowski Bronisław	100
16. Umławski Bronisław	50
17. Szczepaniak Henryk	40
18. Szuban Henryk	50
19. Wiśniowska Halina	50
20. Szamański Piotr	100
21. Bajda Jan	50
22. Gębrowicz Adam	50
23. Wójtowicz Jan	50
24. Śmigieński Janusz	50
25. Rakoczy Magdalena	20
26. Rakoczy Franciszek	50
27. Szuba Krystyna	100
28. Szuba Janusz	50
29. Szuba Anna	50
30. Szlendak Leon	10
31. Osika Bronisław	50
32. Rakoczy Jadwiga	100

Dnia 13 stycznia 2008r. kolędniczy w 2 grupach odwiedzili mieszkańców Tarnawiec i dolnej Dybawki składając życzenia noworoczne. Zebrane ofiary pieniężne przekazane zostały na rzecz kościoła w Tarnawcach. Zebrana kwota wyniosła 6915, 00 zł.

Za uprzejme przyjmowanie i składanie ofiar pieniężnych serdeczne Bóg zapłać.

Bóg zapłać także zespołom kolędniczym w skład, których wchodziło: Stawarz Wojciech, Majka Józef, Koziół Krzysztof, Pawełek Bogusław, Rowiński Adam, Rowińska Kazimiera, Ryglowski Janusz, Figlarowicz Mieczysław,

Kochanowicz Piotr, Kochanowicz Józef, Stawarz Edward, Pawlik Stanisław, Pich Jan, Grzegorzak Krystian



Imienny wykaz ofiarodawców kolędy z dnia 13.01.2008r. Tarnawce- Dybawka

DYBAWKA

1. Koziół Krzysztof	50 zł
2. Czuryk Eliza i Lesław	50 zł
3. Czuryk Bronisława	50 zł
4. Rodzeń Mieczysław	100 zł
5. Sobala Piotr	20 zł
6. Gawel Mariusz	20 zł
7. Amarowicz Helena i Waclaw	50 zł
8. Szymaszek Danuta i Henryk	50 zł
9. Kruk Helena	20 zł
10. Osiega Michalina	50 zł
11. Ziemiak Stefania	20 zł
12. Koziół Edward	20 zł
13. Pawełek Bogusław	50 zł
14. Majka Józef	100 zł
15. Osiały Zbigniew	50 zł
16. Wywrot Tadeusz	20 zł
17. Fedaszowie	40 zł
18. Horniak Maria	20 zł
19. Foremny Anita	20 zł
20. Mikitka Jan	20 zł

TARNAWCE

21. Buksa Janusz	100 zł
22. Jedynak Weronika	50 zł
23. Pankiewicz Dorota	50 zł
24. Rowiński Adam	50 zł
25. Podhaniak Marzena	20 zł
26. Czuryk Zdzisława	50 zł
27. Stawarz Stanisław	50 zł
28. Stawarz Bronisław	100 zł
29. Stawarz Małgorzata	50 zł
30. Czuryk Michalina	50 zł
31. Stawarz Urszula	50 zł
32. Mielniczek Tomasz	50 zł
33. Dobrowolska Wanda	40 zł
34. Fok Marian	50 zł
35. Osiega Leszek	20 zł
36. Osiega Adela	50 zł
37. Dusza Krystyna	50 zł
38. Antochów Tadeusz	50 zł
39. Lenczyk Marian	100 zł
40. Stawarz Elżbieta	100 zł
41. Paska Halina	100 zł
42. Łapicka Małgorzata	50 zł
43. Rowiński Władysław	50 zł
44. Ryglowski Janusz	100 zł
45. Stawarz Dariusz	100 zł
46. Kochanowicz Mieczysław	50 zł
47. Bednarczyk Stanisław	50 zł
48. Galicyński Bronisław	50 zł
49. Lenczyk Tomasz	150 zł
50. Kochanowicz Edward	50 zł
51. Paska Józefa	50 zł
52. Jedynak Marek	50 zł
53. Kochanowicz Bogusław	50 zł
54. Kochanowicz Janusz	50 zł

55. Kochanowicz Wiktor	50 zł
56. Fok Małgorzata	50 zł
57. Kochanowicz Piotr	100 zł
58. Pilipiec Marta	20 zł
59. Katan Krzysztof	50 zł
60. Kochanowicz Danuta	50 zł
61. Potuczko Teresa	20 zł
62. Rybak Teofila	50 zł
63. Galicyński Kazimierz	50 zł
64. Kazienko Kamila	50 zł
65. Rybak Dariusz	60 zł
66. NN Tarnawce	20 zł
67. Fedków Ewelina i Dawid	50 zł
68. Bednarczyk Janusz	50 zł
69. Rodzeń Stanisław (30)	100 zł
70. Figlarowicz Mieczysław	50 zł
71. Kochanowicz Józef	20 zł
72. Stawarz Arkadiusz	50 zł
73. Koziół Eugenia	20 zł
74. Stawarz Edward	40 zł
75. Czuryk Kazimierz	40 zł
76. Lenczyk Aleksandra	20 zł
77. Siwiecki Adam	50 zł
78. Czuryk Ryszard	50 zł
79. Rodzeń Stanisław (40)	20 zł
80. Fenik Zbigniew	50 zł
81. Pieszko Zofia	50 zł
82. Siwiecki Marek	30 zł
83. Kochanowicz Janusz	100 zł
84. Fenik Stanisław	50 zł
85. Stadnik Jan	30 zł
86. Świrk Władysława	30 zł
87. Pich Jan	200 zł
88. Pich Mirosław	200 zł
89. Czuryk Roman	30 zł
90. Czuryk Jerzy	20 zł
91. Wierzbicka Bronisława	20 zł
92. Czuryk Michał	50 zł
93. Stawarz Witold	100 zł
94. Koziół Stanisława	70 zł
95. Stawarz Maria	100 zł
96. Galicyński Jerzy	100 zł
97. Łuka Marian	100 zł
98. Wac Danuta i Jan	100 zł
99. Szczepaniak Michalina	20 zł
100. Stawarz Stanisław	100 zł
101. Baran Barbara	50 zł
102. Lenczyk Zbigniew	100 zł
103. Zacharecka Maria	50 zł
104. Koziół Bolesław	50 zł
105. Jozzko Bernarda	50 zł
106. Stawarz Józef	50 zł
107. Rodzeń Marek	20 zł
108. Paska Krystyna	50 zł
108. Stawarz Wanda	50 zł
110. Kołodziej Weronika	20 zł
111. Pilipiec Rozalia	20 zł
112. Kośmider Waldemar	20 zł
113. Pawlik Stanisław	50 zł
114. Napora Wiesława i Tadeusz	100 zł
115. Surdek Lesław	10 zł
116. Strzezińska Teresa	50 zł
117. Galicyńska Renata	30 zł
118. Amarowicz Maria	50 zł
119. Kazienko Stanisław	100 zł
120. Koziół Andrzej i Renata	50 zł
121. Horbowy Ludwika	15 zł
122. Wiśniowski Jacek	100 zł
123. Grzegorzak Krystyna	50 zł
124. Koziół Kazimierz	100 zł
125. Figlarowicz Magdalena i Łukasz	50 zł
126. Koziół Marek	50 zł

STATUT PARAFIALNEJ RADY DUSZPASTERSKIEJ na podstawie KPK oraz Synodu Archidiecezji Przemyskiej

§ 1. W ciągu sześciu miesięcy od kanonicznego objęcia parafii proboszcz ma obowiązek powołać Parafialną Radę Duszpasterską lub potwierdzić jej skład dotychczasowy.

§ 2. Rada duszpasterska w parafii jest płaszczyzną dialogu, współpracy i współodpowiedzialności za Kościół.

§ 3. W skład rady wchodzi z urzędu: proboszcz, jako jej przewodniczący, rektory kościołów, wikariusze, katecheci oraz odpowiedni przełożeni instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego.

§ 4. Do rady powinni być powołani przedstawiciele całej wspólnoty parafialnej, członkowie stowarzyszeń i ruchów, w miarę możliwości z uwzględnieniem stanów, zawodów, wieku oraz terytorium parafii.

§ 5. Zaleca się, aby doświadczenie członków zespołów synodalnych oraz innych grup zamykających swoją działalność (np. komitet budowy kościoła) zostało wykorzystane w pracy rad parafialnych.

§ 6. Rada powinna liczyć, w zależności od wielkości parafii, dziesięć do trzydziestu osób. W uzasadnionych przypadkach można odstąpić od tej zasady.

§ 7. Dla zapewnienia reprezentatywności oraz aktywnej roli wszystkich wiernych w parafii postanawia się, aby połowę składu rady (nie licząc członków wchodzących z urzędu) wyznaczyła wspólnota parafialna na drodze wyboru, połowę zaś wyznacza proboszcz, po konsultacji ze swoimi współpracownikami. Wybrani do rady wymagają akceptacji proboszcza.

§ 8. Powołani członkowie parafialnej rady duszpasterskiej mogą otrzymać nominację, którą podpisuje proboszcz i aprobuje dziekan.

§ 9 - § 12 – dotyczą wręczania nominacji i ogłoszenia składu Rady Parafialnej

§ 13. Kadencja rady trwa pięć lat. Na rozwiązanie rady przed upływem kadencji proboszcz musi uzyskać, pod rygorem nieważności aktu, pisemną zgodę biskupa diecezjalnego.

§ 14. Gdy członek rady nie może owoconie wypełniać swoich zadań, proboszcz może zachęcić go do rezygnacji. W okolicznościach nad zwyczajnych proboszcz może odwołać członka rady przed upływem kadencji, po uzyskaniu pisemnej zgody diekana.

§ 15. W wyjątkowych sytuacjach biskup diecezjalny może zalecić rozwiązanie rady i powołanie jej w nowym składzie.

§ 16. Członkowie rady mogą być powołani najwyżej na kolejne trzy kadencje.

§ 17. Zaleca się uzupełnienie składu rady podczas trwania kadencji, jeśli zachodzi taka potrzeba. Zawsze jednak musi być zachowana proporcja ustalona § 7.

§ 18. Uprawnienia parafialnej rady duszpasterskiej wygasają z dniem objęcia kanonicznego parafii przez nowego proboszcza.

§ 19. Posiedzenia rady duszpasterskiej winny się odbywać przynajmniej dwa razy w roku (np. luty, wrzesień), ze względu na potrzebę zaprogramowania działań i przyjęcia sprawozdania z ich przebiegu.

§ 20. Każdemu posiedzeniu rady przewodniczy proboszcz, lub w wyjątkowych wypadkach wikariusz na podstawie specjalnego upoważnienia proboszcza.

§ 21. Proboszcz, w porozumieniu ze swoimi współpracownikami oraz niektórymi członkami rady, ustala termin spotkania oraz porządek obrad, w którym zawsze należy uwzględnić propozycje i wolne wnioski.

§ 22. Wszyscy członkowie powinni być powiadomieni o posiedzeniu rady przynajmniej na tydzień przed terminem.

§ 23. Na pierwszym posiedzeniu rady wybiera się sekretarza, który pro wadzi księgę protokołów przechowywaną w kancelarii parafialnej. Księgę tę przedstawia się podczas wizytacji biskupiej i diekańskiej.

§ 24. Podczas posiedzeń każdy z uczestników rady winien mieć możliwość swobodnego wypowiedzenia się na tematy ustalone w porządku obrad.

§ 25. Kwestie wątpliwe mogą być poddane głosowaniu rady. We wszystkich sprawach personalnych, np. zatrudnienie

lub zwolnienie pracowników kościelnych, itp., głosowanie jest tajne.

§ 26. Na posiedzeniu rady winny być omawiane wszystkie istotne decyzje, dotyczące życia parafialnego w wymiarze duszpasterskim i gospodarczym wymiarze

§ 27. Głosowanie wskazuje na myśl i wolę większości, której proboszcz, bez poważnej przyczyny, nie powinien lekceważyć, ale ze względu na doradczy charakter rady uchwały nie wiążą proboszcza w podejmowaniu decyzji.

§ 28. Po zakończeniu roku kalendarzowego proboszcz przedstawia radzie (lub jej sekcji do spraw ekonomicznych) księgę kasową, w której dwóch członków składa swoje podpisy.

§ 29. Trzykrotna nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniu rady może być powodem odwołania członka nieobecność jej składu.

§ 30. Różnice stanowisk pomiędzy proboszczem a członkami rady rozstrzyga dziekan jako instancja nadrzędna, zaś ordynariusz jako instancja wyższa.

W naszej parafii również dokonamy wyboru nowych rad parafialnej i kościelnych. W niedzielę 3 lutego we wszystkich kościołach będziemy wrzucać do skrzynek przygotowane w domu kartki z kandydatami na radnych a tydzień później 10 lutego wychodząc z kościoła na przygotowanych kartach do głosowania będziemy oddawać głos na wybranego kandydata.

W Krasiczynie będą wybierali mieszkańcy Śliwnicy, Krasiczyna i Górnej Dybawki, w Tarnawcach mieszkańcy dolnej Dybawki i Tarnawiec a pozostałe miejscowości u siebie. Oczywiście każdy parafianin może zgłosić w dowolnym kościele. W każdym kościele powołana zostanie Rada Kościoła (5 –iu członków z wyboru - 5-ciu z nominacji proboszcza). Do Rady parafii wejdzie po dwóch z każdej Rady Kościoła mający największą ilość głosów i wybrany przez nią przewodniczący oraz członkowie z nominacji proboszcza do Rady Parafii.

Msze św. niedzielne

Krasiczyn 8.00, 11.00, 17.00
Korytniki 9,30
Tarnawce 11.00
Chołowice 8.30
Mielnów 9.30



Msze św. w tygodniu

Msze św. w Krasiczynie – 17.30
Msze św. na dojazdach:
Środa:
15.45 – Chołowice
16.45 – Mielnów
Czwartek:
15.45 – Tarnawce
16.45. – Korytniki
I Sobota miesiąca:

PO CO MI REKOLEKCJE?

Warto zastanowić się nad tym pytaniem nam wszystkim, zwłaszcza teraz przed rozpoczęciem Wielkiego Postu. Czego oczekują od nich? Po co na nie przyjdą?



Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że do końca kwietnia musimy rozliczyć się z Urzędem Skarbowym. W każdym przedsiębiorstwie każdego roku sporządzany jest bilans działań i plany na następny rok a nawet lata. Tak prowadzone przedsiębiorstwo ma szansę na sukces.

Podobnie i człowiek, jeśli nie chce zmarnować swojego życia i chce osiągnąć zbawienie musi dobrze swoje życie zaplanować i przeżyć.

Takim remanentem własnego postępowania i zaplanowaniem przyszłości są właśnie rekolekcje. Pomoże nam w tym rekolekcyjnista, (właściwie dwóch), który jak Mojżesz w Starym Testamencie poprowadzi nas po drogach naszego życia. Zaprowadzi nas na pustynię byśmy mogli zbadać stan naszej duszy. Musimy tutaj wziąć przykład z samego Jezusa, który przez 40 dni przez post, modlitwę i odosobnienie przygotowywał się do swojej misji.

Nasza praca, obowiązki nie pozwalają nam na takie oderwanie się od spraw codziennych. Jednak czas rekolekcji powinien być okresem w którym czynimy to co konieczne. Musimy znaleźć czas i na naukę rekolekcyjną i na modlitwę tak wspólnotową jak i osobistą.

By usłyszeć głos własnego sumienia i mówiącego do nas Boga potrzebne jest również wewnętrzne wyciszenie. Dobrze więc, gdyby udało się ograniczyć a może nawet zrezygnować z radia, telewizji, prasy. Natłok tych informacji i to z reguły przynębiających zagłuszy we mnie słowa, które skierował do mnie Chrystus.

Jeśli chcę dobrze przeżyć rekolekcje muszę wyrobić sobie do nich pozytywną wolę i nastawienie. Idę na rekolekcje nie dlatego, że trzeba, czy wypada, albo że głosi je taki czy inny ksiądz. Idę dlatego, że przez tego kapłana będzie mówił do mnie Bóg To z Nim chcę się spotkać. Kapłan mi w tym pomoże. On przygotowuje mnie do generalnego posprzątania sumienia z moich grzechów. Każdy wie, że sprzątajac mieszkanie nawet co kilka dni to i tak przed świętami jest pełno śmieci i trzeba je gruntownie posprzątać. Podobnie jest z

sumieniem. Nawet przy regularnej czy częstej spowiedzi potrzeba spojrzenia całościowego na swoje postępowanie. A co dopiero gdy spowiadamy się raz, dwa razy w roku?

Od kilkunastu lat w czasie rekolekcji szkolnych dzieci i młodzież nie idzie do szkoły. Mają tyle wolnego czasu. A w kościele spędzają godzinę czasem dwie. Obserwacja uczy, że większość z dzieci i młodzieży nie wie co z sobą dalej zrobić. Stąd nie mając zadań i nauki „wałęją” się po ulicach. Zapewne nie taki jest zamysł rekolekcji i nie tego oczekuje od nas Chrystus (sam „odprawiający rekolekcje” na pustyni). Mimo, że cały czas nie jest wykorzystany na rekolekcje, bo było by to dla uczestniczących fizycznie i chyba psychicznie nie możliwe to nie znaczy że ma być zmarnowany.

Może ten czas wykorzystać w dobrym celu: pomocy starszym, nadrobieniu zaległości lekcyjnych, lekturę Pisma Świętego czy religijnej książki. Może mam bałagan w swoim pokoju i czekam, że ktoś go posprząta. Dobrych pomysłów jest zapewne więcej. Spróbujcie!

Czas rekolekcji to nasze wyjście na pustynię „naszego serca”. Miejmy świadomość, że tak jak Jezus i my będziemy wtedy narażeni na różnorakie pokusy by się w nie zaangażować wewnętrznie czy z nich zrezygnować. Szatan choć został pokonany przez Chrystusa na krzyżu to ciągle w sposób przebiegły i perfidny próbuje nas z drogi dobra sprowadzić i nie chce pozwolić nam zaprowadzić w nasze życie spokoju i ładu.

Czas rekolekcji winien stać się dla nas czasem kiedy zaprowadzimy w naszym życiu zarówno porządek, ład wewnętrzny jak i zewnętrzny. Jezus nie odmówi nam łask i sił do uczynienia tego, a rekolekcyjny rachunek sumienia nie tylko przypomni nam grzechy, ale i pomoże nam w zagospodarowaniu wolnego rekolekcyjnego czasu i podjęciu postanowień poprawy.

Ks. Proboszcz

GRUDZIEŃ-STYCZEŃ

Kalendarium

6. Mikołaj dla Służby liturgicznej i schół
 7. Oblóczyny kleryków III roku min. Kl. Andrzeja Zapołoch z Mielnowa
 8. Roświecenie medalików dzieciom klas II Komunijnych
 - 8-9. 25 – lecie Duszpasterstwa Rolników i powstania OKOR – u.
 9. Imieniny ks. Proboszcza Wiesława
 20. Oplątek Gminnego Koła AA wraz z ks. W. Kałamarzem
 - 24-26. Święta Bożego Narodzenia
 - 28 XII -12 I Wizyta Duszpasterska w parafii
 31. Nabożeństwo Zakończenia Roku Kalendarzowego
- Styczeń
2. Wizyta Duszpasterska księży z naszej parafii u ks. Abpa J. Michalika
 6. Gminny Przegląd Grup Kolędniczych Kolęd i Pastorałek w Krasiczynie
 6. Wizyta Duszpasterska u SS. Służebniczek
 12. Oplątek emerytów emerytów rencistów emerytów udziałem ks. prałata Stanisława i ks. proboszcza
 13. W Gminnym Ośrodku Kultury dzieci i młodzież działająca przy nim przedstawiła Jasełka
 20. Spotkanie Kolędowe na zamku Krasiczyńskim z udziałem ks. bpa Mariana Rojka

z życia parafii:

Pogrzeby:

Grudzień
+Adam Pilipiec
+Henryk Stelmaszczyk
+Paweł Dańko

Chrzty:

Diana Oliwja Sidor

REMANENTY Z ROKU 2007.

VIII Regionalna Olimpiada Wiedzy o Śl. Bożym Janie Pawle II – etap szkolny.

W ramach VIII Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach w całej archidiecezji odbył się w dniu 23 XI 2007 r. etap na szczeblu szkolnym. Wzięli w niej udział również uczniowie naszego gimnazjum. Test pod opieką katechety ks. Bogusława Czarnieckiego pisało 30 uczniów. Przedmiotem wiedzy jest postać Sługi Bożego Jana Pawła II. Największą wiedzę o „naszym papieżu” i awans do drugiego etapu na szczeblu Archiprezbiteratu Przemyskiego mieli: Senczyszyn Ewelina z Olszan, Stadnik Ewelina ze Śliwnicy oraz Mariola Sikora z Olszan.

Dzień Papieski

14 X obchodzono VII Dzień Papieski upamiętniający wybór Jana Pawła II na następcę św. Piotra. Jak każdego roku tak i w tym w Szkole Podstawowej w Krasiczynie został zorganizowany konkurs „Jan Paweł II – obrońca Godności Ludzkiej”. W konkursie brali udział uczniowie klas III – VI. Uczniowie przez swoje prace chcieli złożyć hołd Ojcu Świętemu a jednocześnie wyrazić, że jest on obecny nadal w ich pamięci i sercu.

M. Kowalczyk

ZAPUSTY

Zwyczaj z wiązane z zapustami i Wielkim Postem na przestrzeni wieków ulegały w Polsce zmianom, a niektóre z nich — zapomnieniu. Nieliczne zachowały się i są kontynuowane do dzisiaj. Taką właśnie wieloletnią tradycję ma święcenie w kościele świec, które miały strzec przed niebezpieczeństwami. Zapalano je podczas burzy, dawano do rąk konającym. Nazywa się je gromnicami i stąd święto, w które poświęca się świece nazwano świętem Matki Bożej Gromnicznej. Jest ono obchodzone 2 lutego.

W dzień św. Błażeja - patrona od bólu gardła (3 lutego) święcono jabłka, które używane były jako lekarstwo. Dwa dni później, w dzień św. Agaty, święcono w kościele chleb, sól i wodę. Te środki miały być skuteczną ochroną przed ogniem, używano ich w czasie pożaru, bo jak mówiono: „Sól św. Agaty broni od ognia chaty”. Soli używano również przy kopaniu nowej studni.

Zapusty poprzedzały 40—dniowy post, należało więc wykorzystać te ostatnie dni.

Obchodzono je hucznie, hałaśliwie i wesoło. Oczywiście, jedzono, pito i tańczono ponad wszelką miarę, zażywano radości życia.

Mięsopusty, zapusty - nie chcą państwo kapusty.

Wolą sarny, jelenie i żubrowe pieczenie.

Mięsopusty, zapusty - nie chcą panie kapusty.

Pięknie za stołem siedą, kuropatwy jeść będą.

A kuropatwy zjadłszy do taneczka powstawszy.

Po tańcu z małżonką i tak sobie podpiją.

Zabawa dochodziła szczytu w zapustny wtorek. O północy muzyka cichła, sprzątano ze stołów i stawiano śledzie na znak, że zaczął się Wielki Post.

Popielec był uroczystością kościelną. Chorzy prosili księdza, by przyjechał do nich z popiołem. Młodzież, jak zawsze, przesadzała i obсыpywała się popiołem z worków. W środę Popielcową odbywało się po wsiach „tańczenie na urodzaj”. W karczmie zbierały się baby i tańczyły, czy raczej wykonywały podskoki. Wierzono bowiem, że konopie i len będą wysokie jak

ich podskoki. Z Popielcem wiązał się także zwyczaj przywiązywania do kłody dziewcząt, które nie wyszły za mąż w czasie zapustów. Dziewczęta, którym nie udało się schować na czas, były przywiązywane łańcuchem do kłody i musiały ją ciągnąć aż do karczmy.

Zaczynał się długi 40—dniowy Wielki Post, którego sumiennie przestrzegano. Jedni przestrzegali go bardzo gorliwie, zupełnie nie jedząc mięsa i nie pijąc wina, inni traktowali go raczej pobłażliwie.

Dzień 12 marca - św. Grzegorza, tzw. gregorianki, był uroczystością szkolną i stał się zabawą dzieci. Chodziły one odświętnie ubrane i śpiewały pieśń o św. Grzegorzcu. Natomiast w dniu 1 kwietnia opowiadano zmyślane historie, zaznaczając: „Prima aprilis - nie wierz, bo się pomylisz”. Był to dzień żartów, flirtów, dowcipów” albowiem „Prima aprilis, albo najpierwszy dzień kwietnia - do rozmaitych żartów moda staroletnia”

Jak widać „niewiele tradycji przetrwało do dzisiaj. Należy je zatem podtrzymywać, ażeby nie pokrył ich kurz czasu i zapomnienia.

Wieści z GOK • Wieści z GOK • Wieści z GOK • Wieści z GOK • Wieści z GOK

„Teraz dzieci i ryby mają głos” konkurs plastyczny

Na konkurs rysunkowo-malarski zorganizowany przez polski Związek Wędkarski Zarząd Okręgu w Przemyślu pt. „Teraz dzieci i ryby mają głos” członkowie kółka plastycznego GOK-u przesłały 11 prac plastycznych. Podsumowanie konkursu i wystawa pokonkursowa odbyła się 18 grudnia w Salonie Sprzedaży AGD i RTV Video Tomex 2 w Przemyślu. Wśród 20 laureatów

konkursu znaleźli się także miłośnicy plastyki z GOK i Gimnazjum w Krasiczynie tj. Gabriela Potoczniak, Klaudia Olszańska, Dominika Chrobak, Arkadiusz Podolak z GOK i Marcin Kraus z Gimnazjum. Nasi laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy i piękne nagrody rzeczowe, które na pewno zachęcą ich do dalszej pracy.



• Dzień Seniora w GOK-u

• 4 stycznia w GOK-u ok. 40 osób, a wśród nich zaproszeni goście w osobie p.wójta Jerzego Kowalskiego, p.przewodniczącego Mieczysława Wojechowskiego, ks.prąfata Stanisława Bartmińskiego, ks.proboszcza Wiesława Kałamarza uczestniczyło w spotkaniu oplatkowym, zorganizowanym przez Gminne Koło Rencistów i Emerytów. Tradycyjnie już grupa teatralna z GOK-u wystawiła Jasełka, po występie zebrani składali sobie życzenia, łamali się oplatkiem i pięknie kolędownali.

• „Kartka świąteczna, ozdoba choinkowa i stroik”

• To temat konkursu plastycznego zorganizowanego przez GOK i Gminną Bibliotekę w Krasiczynie, do którego przygotowywali się uczniowie Szkół Podstawowych w Krasiczynie i Olszanach. Na konkurs wpłynęło ponad 70 prac, a podsumowanie konkursu wraz z wystawą odbyło się 20 grudnia w GOK-u. Powołane Jurii, przy ocenie prac brało pod uwagę przede wszystkim estetykę i samodzielność wykonania prac. Każdy z uczestników konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom i drobny upominek z okazji Świąt Bożego Naodzenia.

Gminny Przegląd Grup Kolędniczych Kolęd i Pastorałek

W niedzielę 5 stycznia sala widowiskowa GOK-u pękała w szwach, a to za sprawą Gminnego Przeglądu Grup Kolędniczych Kolęd i Pastorałek. Na scenie wystąpiły grupy kolędnicze z Olszan, Tarnawiec i grupa Śliwnica –Krasieczyn. Niecodzienne popisy kolędników przeplatane były pięknymi kolędami i pastorałkami w wykona-

niu wokalnych z SP Krasieczyn i Olszany Gimnazjum i GOK-u w Krasieczynie. Dla wszystkich wykonawców były pamiątkone dyplomy słodczyce a dodatkowo dla kolędników „kolęda do koperty”. Na powiatowy przegląd grup kolędniczych do Centrum Kulturalnego w Przemyślu została wytypowana grupa kolędnicza z Tarnawiec.



Ok. 170 dzieci z całej gminy otrzymało zaproszenie na spotkanie ze Świętym Mikołajem, który do GOK-u przybył dokładnie 6 grudnia. Czas oczekiwania na przybycie wypełniła najmłodszym wesoła zabawa przy muzyce p.A. Świetlickiego, liczne konkursy z nagrodami i poczęstunek. Święty Mikołaj w asyście swoich pomocników wręczył każdemu dziecku podarunek. Było wiele radości, uśmiechu i troszke respektu, szczególnie wśród tych, przed tak dostojnym gościem. Mikołajki zostały zorganizowane ze środków Gminnej komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i GOK-u.

Mikołajki w GOK-u



Cztery pory roku „Jesień”

W listopadzie w Centrum Kulturalnym w Przemyślu odbyły się powiatowe eliminacje konkursu „Poeci i Pisarze Dzieciom-Cztery Pory Roku -JESIEŃ”. W konkursie udział wzięli, wyłonieni drogą konkursu gminnego reprezentanci naszej gminy tj. z GOK -Magdalena Lisowiec, Magdalena Prokopska, Katarzyna Kochanowicz w recytacji, Kinga Katan w piosence, SP Krasieczyn- Natalia Leszczuch w recytacji SP Olszany-Julia Senczyszyn, Justyna Jajkowska, Magdalena Sikoń, Joanna Chawa w recytacji, zespół wokalny „Kanon” w piosence. Nasi reprezentanci poradzieli sobie doskonale, wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodczyce a do półfinału konkursu zakwalifikowały się Natalia Leszczuch w recytacji, Kinga Katan i zespół „Kanon” w piosence. W półfinałach zarówno Kinga jak i zespół „Kanon” wywalczyli nagrody wyróżnienie. To duży sukces –GRATULACJE.

Wspólne Kolędowanie na zamku w Krasieczynie

20.stycznia w pięknych komnatach krasieczyńskiego zamku spotkali się mieszkańcy naszej gminy i nie tylko, na wspólnym kolędowaniu. Tradycyjnie już inicjatorem tych spotkań był ks.prałat Stanisław Bartmiński przy finansowej pomocy Gminy i Dyrekcji zamku. Zebrani składali sobie życzenia, łamali się opłatkiem i prosforą. Podczas spotkania swoje umiejętności wokalne prezentowali zaproszone zespoły Uczennice Szkoły z Kalnikowa, DPS Braci Albertynów w Przemyślu mieszkańcy z DPS-Lipowica w Przemyślu, zespół wokalny z Domu dziecka w Przemyślu, Szkoła Podstawowa w Krasieczynie, Gimnazjum i Gok w Krasieczynie.

JASEŁKA

Tradycyjnie już od kilkunastu lat grupa dzieci i młodzieży z GOK-u przygotowuje Jasełka. Staramy się by co roku nasze przedstawienia różniły się od siebie, choć postacie występujące w Jasełkach są zawsze te same: Maryja, Józef, Trzej Królowie, Pasterze itd. W roku bieżącym Jasełka przygotowała grupa 29 osób w różnym wieku, a uwieńczeniem ich ponad miesięcznej pracy było pięknie zagrane i wyśpiewane widowisko. Młodzi artyści doskonale poradzili sobie z odgrywaniem poszczególnych postaci. Oprawę muzyczną do Jasełek przygotowała p. Anna Jary, a piękną dekorację wymalowała p. Barbara Chrobak. Podczas

przedstawień pasterze do kapelusza uzbierali 430 zł, które to przeznaczymy na zorganizowanie kuligu i wakacji. **DZIĘKUJEMY!** W Jasełkach udział wzięli: Gabriela Potoczniak, Magdalena Prokopska, Magdalena Lisowiec, Dagmara Draganowska, Wiktoria Kurasz, Klaudia Kurasz, Klaudia Olszańska, Kamila Rożek, Patrycja Łuc, Arkadiusz Podolak, Michał Stadnik, Michał Łuc, Patryk Draganowski, Maksymilian Kruk, Mateusz Sura, Aleksandra Kruk, Dominika Chrobak, Katarzyna Kochanowicz, Oliwia Fedyk, Kinga Katan, Justyna Kochanowicz, Monika Mazur, Grzegorz Chrobak, Aldona Błachut, Barbara Nowicka, Joanna Kruk, Natalia Maliczowska, Ewelina Stadnik.

Bogumiła Zwolińska



Hej Kołęda, Kołęda.... na Zamku Krasiczyńskim

